

Szanowni Państwo

Wkrótce Państwa Syn – członek Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie powróci do kraju i na łono rodziny. Proszę przyjąć Go serdecznie i traktować z wyrozumiałością, gdyż specyficzne warunki, w jakich przebywał na Wzgórzach Golan, wpłynęły na jego osobowość i spowodowały pewne, na szczęście odwracalne zmiany w psychice bliskiego Państwu człowieka. Stopniowo zaczną Państwo zauważać te różnice i zmiany niekiedy niezrozumiałe i zaskakujące, o których mam obowiązek uprzedzić.

Proszę jednak nie denerwować się, ponieważ wszyscy, którzy pełnili służbę pod „Błękitną Flagą” w POLBATT pozostawali pod wpływem tutejszych warunków klimatycznych, kulturowych, militarycznych i mentalności bliskowschodniej. Przede wszystkim praca, a więc wszystkie nieplanowe przedsięwzięcia mogą go wytrącić z równowagi. Życie na pustyni uczy, że cel należy osiągać przy jak najmniejszym wysiłku, nie spiesząc się. Arabowie mówią: „El adzalanin esz szejtan – pośpiech pochodzi od diabła”. Dodają zwykle przy tym : „Życie masz tylko jedno. Żadna praca nie jest tak pilna jak nasze życie”.

My Europejczycy bywamy niekiedy naiwni i nie doceniamy wagi problemu. Wydaje się nam, że można przyspieszyć dojrzewanie ważnych spraw. To zderzenie mentalności europejskiej i bliskowschodniej oraz specyficzne warunki życia w 2nd COY SCORPION wpłynęły na pewne cechy osobowości i sposób jego zachowania się, o którym chciałbym Państwo poinformować i uprzedzić. Trudno jest podać wszystkie zmienne zachowania i reakcje, dlatego pozwolę sobie wymienić te, które zaobserwowano najczęściej u byłych żołnierzy wojsk ONZ.

1. Typowe będzie częste mruganie powiekami i noszenie ciemnych okularów, co należy tłumaczyć przyzwyczajeniem do silnie operującego słońca i pyłu przy wiejącym wietrze. Zwłaszcza wiatr może spowodować u niego niechęć do wyjścia z pomieszczenia zamkniętego lub próby zawijania twarzy i głowy chustą na sposób arabski.
2. Kiedy wiatr będzie się wzmacniał, założy ciemne okulary, zamknie się w ciemnym pokoju, przykryje kocem i będzie wzywał na pomoc Allacha.
3. Przez pierwsze miesiące nie zaśnie, dopóki nie zaaplikuje sobie tabletek nasennych. Powód : katastrofalna cisza - brak warkotu nieustannie pracujących agregatów, zawodzenia meuzzina oraz porykiwania osiołków czy wycia kojotów.
4. W pierwszych miesiącach będzie wypijał astronomiczne ilości płynów w obawie przed odwodnieniem organizmu. Proponuję, zwłaszcza nocami odciąć dopływ wody do kranów.
5. Przez kilka najbliższych tygodni nie wskazane jest palenie w jego obecności krajowych papierosów, ponieważ zerwie się i będzie szukał źródeł rzekomego smrodu lub palących się skarpetek.
6. Przez najbliższe tygodnie po powrocie z Syrii nie należy podawać mu do jedzenia mielonej szynki kurczaków, sardynek, bananów, pomarańczy, winogron, oraz papryki, ponieważ w zdenerwowaniu może nimi rzucić w osobę podającą.
7. Jeżeli w czwartek po południu zasiądzie do pisania listów nie należy mu w tym przeszkadzać na pewno skończy przed godziną 18⁰⁰ w niedzielę.
8. W nocy z wtorku na środę można będzie u niego zaobserwować wzmożony niepokój .Będzie wychodził na klatkę schodową i przesiadywał pod skrzynką na listy w oczekiwaniu cotygodniowej porcji listów. Gdyby jednak sen go zmorzył, będzie spał niespokojnie, budząc się co chwilę z okrzykiem „Gdzie jest ta poczta do cholery”. Po podaniu profilaktycznej dawki np. 250 g. tzw. mocnego alkoholu, objawy ustępują.
9. Systematycznie co miesiąc będzie napełniał każde wolne naczynie w celu oddania kału do badania.
10. Po sześciu miesiącach będzie się przygotowywał do Medal Parady.
11. Gdy rano wstanie z łóżka natychmiast spojrzy w okno. Widząc słońce mruknie z niechęcią „Znow ta cholerna pogoda”. Natomiast w czasie deszczu, może rozebrać się do naga i wyskoczywszy na ulicę odtńczyć taniec radości.

12. Przy zakładaniu butów i kapci będzie wytrząsał z ich wnętrza domniemany piasek, skorpiony, pająki oraz inne paskudztwa. Wieczorem przed udaniem się na spoczynek starannie przegład przegładnie łóżko oraz wszystkie zakamarki mieszkania w obawie przed jadowitymi owadami oraz gadami. Również w nocy będzie się starał oganiać przed malarycznymi moskitami i komarami, wykonując przy tym gwałtowne i niekontrolowane ruchy, które mogą być niebezpieczne dla otoczenia.
13. Nie zgasi na noc światła twierdząc, że samo zgaśnie. Gdy to nie nastąpi - wykręci żarówkę lub strzeli do niej z wiatrówki.
14. W ciągu dnia niezliczoną ilość razy będzie zażywał kąpeli natryskowych lub pluskał się w wannie.
15. Niezależnie od wykonywanej czynności około godz. 14⁰⁰ popadnie w drzemkę. Gdyby zdarzyło się to w czasie jazdy samochodem - wysiądzie, obłoży się kamieniami i nie zwracając uwagi na miejsce i otoczenie, spokojnie zaśnie (pora sjesty). Nie należy mu w tym przeszkadzać, bo i tak nie zmieni swego zamiaru.
16. Będzie domagał się płukania zębów i ust w alkoholu o minimalnym stężeniu 40 % tłumacząc to tym, że wszystkie inne płyny mogą zawierać różne chorobotwórcze drobnoustroje.
17. Punktualnie każdego ranka będzie ustawiał się do rytualnego apelu.
18. Wychodząc do pracy, na spacer lub do znajomych zabierze ze sobą rolkę papieru toaletowego i ustali po drodze rozmieszczenie miejskich szaletów w obawie przed zemstą faraonów (biegunka klimatyczna).
19. W każdym dostępnym kalendarzu będzie wykreślał minione dni.
20. Wprowadzi kalendarz domowy, odmierzając czas przy pomocy zjedzonych jaj, butek, kurczaków bigosu oraz wypitych kubków.
21. Będzie również domagał się stugramowej porcji alkoholu dziennie jako uniwersalnego środka zapobiegającego amebie i robaczycy.
22. Będzie często podchodził do okna i nasłuchiwał, czy strzelają w dolinie Bekaa lub pytać sąsiadów co nowego słycać w Bejrucie.
23. Na odgłos przelatujących samolotów może uciekać do schronu w obawie przed bombardowaniem.
24. Kupione owoce starannie umyje, obierze ze skórki, powtórnie umyje a następnie po zastanowieniu się wyrzuci do kosza (fobia amebowa).
25. Nigdy nie rozstanie się z butelką napełnioną sokiem, nawet kładąc się spać włoży butelkę pod poduszkę.
26. W ciągu całego tygodnia będzie dopytywał się dokąd pojedziemy na wycieczkę w sobotę i niedzielę. Gdyby zaproponował spędzenie weekendu nad Morzem Śródziemnym, bez zdziwienia i zwłoki należy go zawieźć nad najbliższe jezioro.
27. Będzie oglądał ten sam film po raz drugi, trzeci, czwarty... - przyzwyczajenie do życia kulturalnego na Golanie.
28. Wychodząc do miasta będzie organizował wśród sąsiadów i znajomych kilkusobowe grupy, w celu asekuracji przed natarczywością domniemanych arabsów.
29. Wymieniając przy nim takie nazwy jak : Camp Faouar, Commanding, Chief Logistic Officer, Military Police, Askarija..... musicie być przygotowani, że zareaguje zwiększoną nerwowością. Może zacząć przeklinać w kilku językach jednocześnie a w najgorszym przypadku możecie być narażeni na groźne w skutkach reakcje, z których pogryzienie należy zakwalifikować jako pieszczotę. Może się zdarzyć, że wpadnie w panikę i ucieknie w popłochu.
30. Na dźwięk telefonu zamierał będzie w bezruchu a jeżeli się odważy podnieść słuchawkę, to z żelazną konsekwencją będzie powtarzał : „Duty Officer wait a while. I will call an interpreter”.
31. Na zawołanie : „Hallo mister, one cigarette, please” - bez ostrzeżenia uderzy w szczękę.
32. Słyszając nazwę „Finka” lub „Arak” momentalnie dostanie ataku czkawki i mdłości a wybawić go z tego może ojczysta „Wyborowa”.
33. Na pytanie : „Ile można zarobić na Bliskim Wschodzie” - wpada w furię niczym wściekły tygrys. W swej reakcji nie będzie się liczył z wiekiem, pozycją osoby pytającej oraz miejscem i okolicznościami.
34. Każdego wracającego z zakupów członka rodziny lub znajomego będzie dokładnie wypytywał o najnowszy kurs dolara, cenę złota oraz co opłaca się aktualnie kupić w Pewexie. Niewskazane jest również wysyłanie go po zakupy a nawet branie go do sklepów, z powodu zajadłych i długotrwałych targów, co wiąże się z możliwościami obrażenia sprzedawców. Może przy tym używać niezrozumiałych dla otoczenia zwrotów np.: " mija, hamsa, aszara, kasura, jala, how much”.
35. Nie należy się dziwić, jeżeli jadąc samochodem zacznie bez powodu trąbić, mrugać światłami oraz wyciągniętą ręką sygnalizować zmianę kierunku jazdy i wymuszać pierwszeństwo.
36. Wszystkie drobne przedmioty znajdujące się w domu będzie wynosił żeby je sprzedać, tłumacząc to tym, że nadają się do " okasurzenia ".
37. Wszystkie atrakcyjne rzeczy będzie "chomikował do frachtu" na domniemany wyjazd.

Mimo zaobserwowania powyższych lub innych objawów, które odbiegają w naszym pojęciu od normy, nie radzimy zamawiać wizyty u psychiatry. Najlepiej potraktować bliskiego Państwu człowieka z wyrozumiałością i cierpliwością. Bardzo prawdopodobne, że dzięki Państwa troskliwej opiece i wypoczynkowi po pewnym czasie powróci on do równowagi psychicznej i stanie się pełnowartościowym członkiem rodziny i społeczeństwa.

W przypadku szczególnych, drastycznych, proszę zwracać się bezpośrednio do mnie na adres HQ UNDOF w Camp Faouar. Wszelka współpraca w tej dziedzinie będzie mile widziana.

Z wyrazami szacunku

.....
Doktor nauk medycznych i psychiatrycznych
Ahmed JALA SZUSZFOL



Dr Ahmed Jala SZUSZFOL urodził się 18.06.1950 r. w Delhi (Indie). Studiował parapsychologię i hipnozę ciężką m.in. w Oxfordzie, Cambridge i Yale. Bezpośrednio po studiach zajmował się badaniem przypadków napadów furii u osób zajmujących najwyższe stanowiska w państwie. W 1978 r. rozpoczął prace w Agencji ONZ jako specjalista do spraw zmian psychicznych i psychofizycznych u żołnierzy służących na misjach pokojowych w specyficznym klimacie i rejonach dotkniętych starciami zbrojnymi. Zajmuje się również zapobieganiem i leczeniem potencjalnych zachorowań poprzez hipnozę i zmienianie podświadomości. W 1999 r. wydał książkę pt. „Po drugiej stronie podświadomości”, w której opisał swoje doświadczenia związane z różnymi przypadkami zaburzeń emocjonalnych u żołnierzy, z którymi zetknął się w swojej ponad dwudziestoletniej praktyce (m.in. „Syndrom Golański”).